

## Wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10

**Roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c.**

*Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)*

*Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Autorów ZAiKS w W. przeciwko "T.-K. i M." spółce jawnej w B. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 sierpnia 2011 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2010 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo co do pozwanej "T.-K. i M." spółce jawnej w B. oraz orzekającej o kosztach i oddalił apelację powoda w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej "T.-K. i M." spółki jawnej w B. kwotę 11 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Stowarzyszenie Autorów ZAiKS w W. wniosło o zasądzenie od "S.T.C.", spółka z o.o. w W. (obecnie: "N.C.", spółki z o.o.) kwoty 138 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu wynagrodzenia za zwielokrotnienie bez zezwolenia i wprowadzenie do obrotu 300 000 egzemplarzy nośników CD ROM pt. "Prezentacja dla segmentu biznes – P. GSM z utworem »A.«" z repertuaru powoda.

Pozwana spółka uznała powództwo do kwoty 230 zł i wniosła o jego oddalenie w pozostałej części, oraz przyznała, że bez zezwolenia wykorzystwała utwór "A." w liczbie 500 egzemplarzy.

Na wniosek powoda Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego "T.-K. i M.", spółką jawną w B., jako podmiot, który dokonał zwielokrotnienia utworu „A.” (art. 194 § 3 k.p.c.). Dopozwana spółka, wnosząc o oddalenie w stosunku do niej powództwa, podniosła m.in. zarzut przedawnienia. Przyznała, że zwielokrotniła płytę CD-R na zlecenie "P." sp. z o.o., od której otrzymała gotowy utwór (program komputerowy) o nazwie "K.", będący prezentacją multimedialną. Płyta ta została rozpowszechniona w gazecie "R." z dnia 24 czerwca 2003 r. Wykonała więc tylko czynność o charakterze czysto technicznym. Działanie to ograniczyło się do wytłoczenia materiału przekazanego jej w formie przetworzonej w sposób uniemożliwiający jakąkolwiek ingerencję w strukturę i w formę produktu. Jeżeli można mówić o zwielokrotnieniu utworu, to ewentualną odpowiedzialność mogła ponieść tylko "P." jako podmiot, który zwielokrotnił utwór w sensie prawnym. Już w dniu wszczęcia postępowania było oczywiste, kto dokonał tłoczenia, gdyż dane identyfikacyjne spółki "T.-K. i M." widniały na nośniku. Wyrażając pogląd o deliktowym charakterze dochodzonego roszczenia, podniosła, że na podstawie art. 442 § 1 k.c. uległo ono przedawnieniu, najpóźniej w 2006 r.

ZAiKS zarzucił, że działanie dopozwanej nie stanowiło czynności technicznej, lecz było rodzajem odpowiedzialności bezprawnej, bo bez jego uprzedniej zgody zwielokrotnieniem przedmiotowego utworu, a fakt, że dokonała tego spółka "T.-K. i M." jest bezsporny, gdyż na nośnikach z tym utworem znajdowało się logo tej spółki jawnej identyfikujące ją jako tłocznię. Nie doszło jednak do przedawnienia roszczenia, gdyż ulega ono przedawnieniu w określonym w art. 118 k.c. terminie dziesięcioletnim.

Wyrokiem z dnia 9 września 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od "N.C." na rzecz strony powodowej kwotę 230 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2003 r. i oddalił powództwo w pozostałej części, a więc także w stosunku do "T.-K. i M."

Ustalił, że "S.T.C.", działając na podstawie umowy zawartej w dniu 13 marca 2003 r. z "P." S.A. w W., wykonała matrycę płyty CD-ROM zawierającą oprogramowanie umożliwiające odtwarzanie uproszczonej prezentacji multimedialnej oferty handlowej zleceniodawcy dla segmentu biznesowego oraz zleciła zwielokrotnienie programu w liczbie 500 sztuk. W prezentacji pozwana wykorzystwała – jako podkład muzyczny – utwór pt. „A.” w wykonaniu P.M.E.J.4,

którego autorem jest Rick C. Zwiłokrotnienia płyty dokonała łłocznia "M." sp. z o.o. w W.

Utwór „A.” autorstwa Ricka C. należał do firmy "A.M." w L., która przeniosła prawo i obowiązek pobierania w imieniu właściciela wszelkich opłat, należności i wynagrodzeń z tytułu korzystania z tego utworu, m.in. za wykonywanie kopii nagrania, publikowanie, sprzedaż, na rzecz Krystyny B., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą "P.M.K.B." w G., która w maju 1995 r. powierzyła stronie powodowej służące jej autorskie prawa majątkowe do utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych. Krystyna B. udzieliła pozwanej spółce wyłącznie licencji na wykorzystanie praw pokrewnych (prawa producenta i prawa do artystycznego wykonania) oraz prawa synchronizacji utworu w utworze audiowizualnym, za które pozwany uiszczył wynagrodzenie, natomiast podmiotem uprawnionym do pobrania wynagrodzenia w imieniu twórcy za utrwalenie, zwiłokrotnienie i wprowadzenie do obrotu było stowarzyszenie ZAiKS.

Prezentacja multimedialna wykonana przez "S.T.C." wraz z utworem "A." została wykorzystana w programie "»K.« – zintegrowany pakiet do obsługi handlu internetowego", dołączonego do dziennika "R.". Program ten został zwiłokrotniony przez pozwaną spółkę "T.-K. i M." na zlecenie spółki "P." w liczbie 281 400. Pozwana łłocznia dokonała wiernej replikacji zleconego materiału, nie dokonywała w nim żadnych zmian ani przeróbek, nie miała też wpływu na treść programu.

Sąd Okręgowy wskazał, że domniemanie, iż powodowi jako organizacji zbiorowego zarządzania przysługuje uprawnienie do zarządzania i ochrony w stosunku do utworu „A.” autorstwa Ricka C. na polach eksploatacji określonych w decyzji Ministra Kultury, nie zostało w toku postępowania obalone (art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm. – dalej: "Pr.aut."). Stosując stawki określone w tabelach powoda, niezakwestionowane przez stronę pozwaną spółkę "S.T.C.", stwierdził, że wynagrodzenie w podwójnej wysokości – zgodnie z art. 79 ust. 1 Pr.aut. – powinno wynieść 230 zł (500 x 0,23 zł x 2). O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 w związku z art. 455 k.c., przyjmując, że wezwanie dłużnika do zapłaty nastąpiło w chwili doręczenia mu odpisu pozwu, tj. w dniu 16 października 2003 r. W pozostałym zakresie powództwo w stosunku do tego pozwanego oddalił, gdyż powód nie wykazał, że zwiłokrotnił utwór w liczbie przekraczającej 500 egzemplarzy oraz że wprowadził go do obrotu.

Poza tym Sąd Okręgowy stwierdził, że niesporne było, iż przedmiotowy utwór został wprowadzony do obrotu przez podmiot niebiorący udziału w postępowaniu, tj. "P.", spółkę z o.o. w W. – wydawcę dziennika "R.". Na zlecenie tego podmiotu pozwana spółka "T.-K. i M." zwielokrotniła program "K." wraz z prezentacją multimedialną i utworem „A.". Biernie legitymowanym w sporach o naruszenie praw autorskich majątkowych jest zarówno podmiot, który dokonał naruszenia bezpośrednio, jak i osoby trzecie, które działając na zlecenie podmiotu podejmującego eksploatację utworu, wykonał określone czynności angażujące korzystanie z utworu, a czynności te są tylko ogniwem niezbędnym do zrealizowania zamierzenia eksploatacyjnego, w ramach którego dochodzi do naruszenia prawa autorskiego (np. zwielokrotnienie utworu i jego tłumaczenie w ramach procesu wydawniczego). Legitymację bierną może mieć także podmiot, który działając na zlecenie podmiotu prawa autorskiego przekroczył granice udzielonego upoważnienia. Z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych odpowiada także współsprawca oraz osoby określone w art. 422 k.c. (...)

Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że uzasadniona byłaby odpowiedzialność pozwanej spółki "T.-K. i M." za zwielokrotnienie spornego utworu, niemniej należy domniemywać, że zleceniodawca "P." również dokonała naruszenia autorskich praw majątkowych twórcy utworu, zlecając jego zwielokrotnienie i prawdopodobnie również wprowadzając go do obrotu bez zgody uprawnionego. Wskazał jednak, że okoliczności te pozostawały w sferze domniemań i nie były przedmiotem postępowania, powód zaś nie wnosił o dopozwanie zleceniodawcy. Wykazanie, że podmiot ten uzyskał zgodę na korzystanie z utworu na przedmiotowych polach eksploatacji, a także uścił z tego tytułu stosowne wynagrodzenie, zwolniłoby spółkę "T.-K. i M." z odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych. Z tego względu uznał, że obciążanie dopozwanej odpowiedzialnością za naruszenie autorskich praw majątkowych w zakresie zwielokrotnienia utworu jest bezpodstawne.

Za nieuzasadniony został uznany zarzut przedawnienia. Ustawa o prawach autorskich i pokrewnych nie zawiera przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń, wobec czego stosuje się zasady ogólne. Roszczenia o wynagrodzenie na podstawie art. 79 ust. 1 Pr.aut., co do zasady przedawniają się zatem po dziesięciu latach, chyba że z roszczeniem występuje podmiot prowadzący działalność gospodarczą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (jedn.

tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447), a ZAiKS – jako stowarzyszenie – takim podmiotem nie jest.

Powód wniósł w apelacji o zmianę wyroku przez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 137 770 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej "T.-K. i M." na rzecz powoda kwotę 137 770 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2007 r., a pozostałej części apelację oddalił, a więc za nieuzasadnione uznał zarzuty dotyczące pozwanej "N.C.". Podkreślił, że w toku sprawy nie zostało obalone domniemanie, iż powód zarządza prawami autorskimi do przedmiotowego utworu (art. 105 ust. 1 Pr.aut.). Oceniał, że spółka "T.-K. i M." ponosi odpowiedzialność jako podmiot, który naruszył prawo autorskie. Pozwala ono dochodzić ochrony od każdego, kto je narusza, niezależnie od tego, czy czyni to na własny rachunek, czy też wykonuje zlecenie innego podmiotu. Fakt, że podmiot będący zleceniodawcą nie brał udziału w sprawie nie miał – jego zdaniem – znaczenia dla odpowiedzialności wytwórcy płyt, tj. dopozwanej spółki. Jeżeli zleceniodawcy, który nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta rzeczywiście służą prawa do utworu muzycznego „A.”, to może to mieć jedynie wpływ na wzajemne roszczenia zleceniobiorcy i zleceniodawcy, nie ma zaś wpływu na odpowiedzialność spółki "T.-K. i M." wobec powoda.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda ulega 10-letniemu przedawnieniu, wyrażając pogląd, iż wprowadzie powód jako organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi może być niekiedy traktowana jako przedsiębiorca, jednakże przepisy dotyczące przedawnienia odnoszą się nie do statusu podmiotu, lecz do roszczenia. Roszczenie powoda nie jest roszczeniem wynikającym z prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż działa on realizując ustawowe uprawnienia w zakresie zarządu prawami autorskimi. Zauważył, że powód wywodził roszczenie wprost z art. 79 Pr.aut., który jest przepisem szczególnym, co oznacza m.in., iż wyłącza on stosowanie do roszczeń z niego wynikających przepisów o czynach niedozwolonych w zakresie dotyczącym przedawnienia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony przez pozwaną "T.-K. i M." skargą kasacyjną, w której wniosła o wydanie wyroku oddalającego powództwo,

ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. w związku z art. 79 ust. 1 pkt 3 Pr.aut. oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 Pr.aut. w związku z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 79 ust. 1 Pr.aut. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2003 r., twórca mógł żądać od osoby, która naruszyła jego prawa autorskie, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłaceniu w podwójnej, a gdy naruszenie jest zawinione, w potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; mógł również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione. Według stanu obecnego, obowiązującego od dnia 20 czerwca 2007 r., uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, a także naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Może także żądać wydania uzyskanych korzyści.

Pomimo braku precyzji w treści przepisu obowiązującego od dnia 1 stycznia 2003 r., z jego wykładni językowej wynika, że roszczenie o zapłatę podwójnej oraz potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia miało od początku charakter odszkodowawczy i realizowało się na skutek deliktu w postaci niezawinionego lub zawinionego naruszenia przez sprawcę autorskiego prawa majątkowego. Roszczenia odszkodowawcze zostały w nim odróżnione od roszczeń o innym charakterze wyraźnie spójnikiem „albo”, a poza tym ustawodawca odwołał się do charakterystycznej dla odpowiedzialności *ex delicto* winy i obowiązku naprawienia szkody. W świetle treści tego unormowania, uprawniony mógł dochodzić więc zryczałtowanego odszkodowania w zależności od wystąpienia winy sprawcy w wysokości podwójnego lub potrójnego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne, gdyby odpowiedzialny za szkodę uzyskał zgodę na korzystanie z utworu. Takie zrelatywizowanie zakresu odpowiedzialności nastąpiło ze względów represyjnych, w zależności od winy sprawcy. Poza tym w razie zawinionego naruszenia poszkodowany mógł żądać naprawienia szkody, a zatem

skoro bez żadnych dalszych zastrzeżeń, to według zasad określonych w kodeksie cywilnym, w tym także dotyczących przedawnienia.

Za takim charakterem tej odpowiedzialności przemawia także jej pozaumowny charakter oraz zastrzeżona już w tekście pierwotnym ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przewidziana wyłącznie dla odpowiedzialności deliktowej, możliwość zapłaty odpowiedniej sumy na Fundusz Promocji Twórczości (art. 79 ust. 2 Pr.aut.), oraz obecna, bardziej precyzyjna treść art. 79 ust. 1 Pr.aut.

Odwołując się do obecnego stanu prawnego, skarżący trafnie podniósł, że przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a Pr.aut. odesłanie do „zasad ogólnych” (art. 415 k.c.) jako alternatywy dla szczegółowego uregulowania odszkodowania w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr.aut., oznacza, że ten przepis jest przepisem szczególnym do art. 415 k.c. Wyjątkowość zawartej w nim regulacji polega wyłącznie na odstępstwie od zasady restytucji na rzecz ustawowego ryczału odszkodowawczego (dwukrotność lub trzykrotność wysokości wynagrodzenia), zobiektywizowania odpowiedzialności, a także wprowadzeniu elementu represyjnego w przypadku winy sprawcy. Pozostałe elementy odpowiedzialności są charakterystyczne dla klasycznego ujęcia odpowiedzialności deliktowej. Z tego właśnie względu zarówno w judykaturze, jak i w literaturze został przyjęty pogląd, że z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych odpowiada także pomocnik i podżegacz sprawcy (art. 422 k.c.). (...)

Ochrony majątkowych praw autorskich może dochodzić zarówno twórca, jak i podmiot wskazany w ustawie jako pierwotnie uprawniony w danym zakresie lub ich następca prawny. W świetle dokonanych ustaleń, ZAiKS niewątpliwie miał legitymację czynną do dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Należy przy tym zauważyć, że w wypadku powiernictwa typu zarządczego, podmiot zbiorowego zarządzania – jak trafnie podniesiono w literaturze – występuje w pozycji nabywcy autorskich praw majątkowych w zakresie dokonanego powierzenia zbiorowego zarządu i przez czas jego trwania. Wynika to wprost z obecnej treści art. 79 ust. 1 Pr.aut., który operuje pojęciem „uprawniony”. Zbiorowy zarząd prawami autorskimi jest w istocie rodzajem usługi świadczonej odpłatnie na rzecz twórców. ZAiKS w tym zakresie jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu rynkowego, który z użytkownikami praw zawiera cywilnoprawne umowy na korzystanie z utworów, a z twórcami tzw. zobowiązania organizacyjne, jeżeli twórca jest członkiem tego stowarzyszenia, lub umowy o powierniczym przeniesieniu na ten podmiot

autorskich praw majątkowych, jeżeli uprawniony nie jest jego członkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 31). Z przedstawionych względów należało podzielić wyrażony w najnowszej literaturze pogląd, że roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> k.c. (do dnia 10 sierpnia 2007 r. – uchylony art. 442 k.c.).

W świetle tych uwag, choć art. 79 ust. 1 pkt 3 Pr.aut. został powołany nietrafnie, gdyż w sprawie miał zastosowanie art. 79 ust. 1 zdanie drugie Pr.aut., trafny jest zarzut naruszenia art. 118 k.c. przez jego zastosowanie i niezastosowanie w sprawie trzyletniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, liczonego od dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w dostateczny sposób wysłowiony w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. W tym stanie rzeczy nie miało decydującego znaczenia dla oceny zasadności tej skargi błędne powołanie przez skarżącą jako naruszonego art. 442<sup>1</sup> k.c. Przepis ten wszedł w życie dnia 10 sierpnia 2007 r., gdy tymczasem czyn niedozwolony, jak i termin przedawnienia rozpoczął i ukończył bieg w czasie obowiązywania art. 442 k.c., mającego w sprawie zastosowanie.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.